

# GOŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpisy:** w abon. miesięcznym 1,30 zł w od-  
płatności raz w tygodniu 25 gr  
półrocznym 6,50 zł, rocznym 12,50 zł  
za przeliczeniem. W abon. kwartalnym  
3,25 zł. W abon. miesięcznym 1,30 zł  
w odpłatności raz w tygodniu 25 gr  
półrocznym 6,50 zł, rocznym 12,50 zł  
za przeliczeniem. W abon. kwartalnym  
3,25 zł.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pierwszego dnia koszt  
5 gr. Kolumna ogłoszenia 20 gr. za każdy dzień  
ponad 50 gr. Rabat udzielony dla ogłoszeń ogólnych  
„Głos Wąbrzeński” wynosi 10% przy terminach  
i to w ogłoszeniach, które w czasie wydania posiada  
nr. 25. Redakcja i administracja ul. Piłsudskiego 1  
Tel. 66. Konto ciekawe P. K. O. Poznań 24.021.

Piątek + Bartłomieja  
Sobota Ludwika  
Niedziela M. P. Jas.

Dzisiaj wschód słońca o godz. 4.57 zach. 7.4  
Jutro „ „ „ 4.59 „ 7.7  
Dzisiaj księżyc „ 6.18 „ 8.14

Nr. 99

Wąbrzeźno, sobota 25 sierpnia 1928 r.

Rok VIII

## WITAJCIE PRZEZACNI GOŚCIE,

KTÓRZY PRZYBYWACIE NA UROCZYSTE

### POŚWIĘCENIE i OTWARCIE ZAKŁADU ŚWIETLNO-FIZYKALNEJ TERAPII i WODOLECZNICTWA POW. KASY CHORYCH w WĄBRZEŹNIE.

Dnia 25 bm. o godzinie 18-tej nastąpi w Powiatowej Kasie Chorych uroczyste poświęcenie i otwarcie Zakładu Światlno-Fizykalnej Terapii i Wodolecznictwa przy ulicy Kolejowej nr. 64. Fakt powyższy winien w wysokim stopniu zainteresować a zwłaszcza społeczeństwo miasta Wąbrzeźna i powiatu.

Zakład mieści się w gmachu Powiatowej Kasy Chorych, który ostatnio został całkowicie odnowiony. Już od samego początku istnienia Kasy Zarząd Kasy pracował bardzo intensywnie. Kilka przytoczonych poniżej uwag, przedstawia i potwierdzą słuszność naszych twierdzeń.

Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie powstała 27 października 1920 roku, w którym to dniu odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli Kas Chorych. W skład przedstawicieli Kas wchodziło: przewodniczący dawn. Landkrankenkasse, przewodniczący Ostkrankenkasse oraz komisarz dawniejszej Kreiskrankenkasse. Na powyższym posiedzeniu zorganizowano w myśl ustaw, Powiatową Kasę Chorych

Powiatowa Kasa Chorych rozpoczęła z dniem 1 stycznia 1921 roku swą działalność pod kierownictwem komisarza śp. Kamińskiego. W lipcu tegoż roku odbyły się pierwsze zgromadzenie, wybory do Rady Kasy. Na pierwszym zebraniu nowowybranej Rady Kasy, wybranym został przewodniczącym Zarządu p. red. Bolesław Szczuki, który po dziś dzień urząd ten zaszczytnie sprawuje.

W marcu 1922 roku powołano na kierownika Kasy p. Milanowskiego Walerjana który z początkiem lipca tego samego roku powołany został na stanowisko dyrektora Kasy. Pan Milanowski dotąd pracuje na stanowisku dyrektora, ku zupełnemu zadowoleniu.

Po niepewnych siedzibach, jakie Kasa Chorych wówczas obrać musiała, w kwietniu 1927 r. Zarząd Kasy nabył dawniejszy „Hotel Victoria” za sumę 50,000 złotych. W nowym gmachu Zarząd Kasy rozpoczął intensywniej pracować. Dowodem tej pracy jest mająca się odbyć uroczystość poświęcenia i otwarcia Zakładu Światlno-Fizykalnej Terapii i Wodolecznictwa.

O pożyteczności zakładu nie będziemy pisać, gdyż jest ona nazbyt znana szerszemu ogółowi.

Wdzięczni być powinniśmy inicjatorom i wykonawcom tego wspaniałego projektu, a w szczególności Zarządowi Powiatowej Kasy Chorych w osobach p. red. B. Szczuki, który już za czasów zaborczych pracował dla opieki społecznej, dalej niestrudzonemu pracownikowi panu dyrektorowi Milanowskiemu, należy się również podziękowanie tym wszystkim, którzy dopomogli bądź to czynem bądź radą, do powstania tak potrzebnego zakładu.

Z okazji poświęcenia tak bardzo pożytecznej i pożądanej placówki społecznej, przybędą z różnych okolic Przezacni Goście, których na tem miejscu jaknajserdeczniej Witamy.

Witamy Was, Szanowni Panowie i życzymy Wam z całego serca, aby praca Wasza wydała jak dotąd jaknajlepsze wyniki.

Witamy również Panów przedstawicieli Rządu, którzy prawdopodobnie przybędą na uroczystość poświęcenia celem uświetnienia Swoją obecnością jutrzejszą uroczystość. Witajcie nam Panowie; i temserdeczniej Was przyjmujemy, bo wiemy, iż pracujecie dla dobra nas wszystkich, dla opieki społecznej. W dalszej Waszej pracy, życzymy, aby praca Wasza wydała jaknajobfitsze plony dla dobra Instytucji społecznej, na której czele Opatrzność Was postawiła!

Jak powstały Kasy Chorych i dzisiejsze ich znaczenie — zaznajomimy pokrótce naszych Czytelników.

Dawnymi czasy w Polsce łagodziły nędzę pracowników wśród choroby tak zwane gminy chrześcijańskie, różne Cechy, Związki kościelne a zwłaszcza zakony „zebrackie”. Po upadku Cechów i sekularyzacji dóbr kościelnych, pomoc ta dla chorych zupełnie ustała. W Angli i Francji łagodziły tę nędzę organizacji robotnicze, w innych krajach gminne fundusze zaopatrzenia ubogich, które jednakże nie były nigdy dostateczne.

„Ojczyznę” ubezpieczeń społecznych nazwano Niemcy. Od nich też przejęły inne kraje mniej lub więcej te urządzenia. I Polska w byłym zaborze pruskim, przejęła po Niemcach socjalne ubezpieczenie, które ustawa z dnia 19 maja 1920 roku znacznie rozszerzone, ulepszone i do teraźniejszych potrzeb zastosowane zastały.

I tak członkowie w czasie choroby otrzymy-

wali zasiłek przed wojną przez 13 tygodni, a rodziny członków nic nie otrzymywały. Obecnie członkowie otrzymują zasiłek w czasie choroby do 39 tygodni a rodziny ubezpieczonych członków aż do trzydziściu tygodni. Równocześnie zmieniono wszystkie małe Kasy istniejące w byłym zaborze pruskim i stworzono jedną na cały powiat, z wyjątkiem miast: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz. W ten sposób powstała Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie. O rozwoju Kasy Chorych świadczy fakt że ubezpieczonych członków w Kasie jest siedem tysięcy, a członków rodzin sześć tysięcy.

Projekt rzucony w ubiegłym roku o urządzenie wodolecznictwa, oblekł się w realne kształty, a to dzięki niestrudzonemu Zarządowi Kasy, który dba o to, by stan chorób w powiecie zmniejszył się do minimum.

Dlatego powstanie w Wąbrzeźnie tak ważnej placówki, Społeczeństwo nasze jest niezmiernie wdzięczne, że tak gorliwą i owocną pracę, której wynikiem jest zakład Światlno-Fizykalnej Terapii i Wodolecznictwa, mający być jutro poświęcony i otwarty. Prócz tego urządzona jest poradnia dla matki i dziecka. Zakład, który powstał dzięki członkom Zarządu Kasy, świadczył będzie w przyszłych latach niby pomnik, że pracowano z myślą: wszystko dla Ojczyzny.

Należy również podkreślić zasługi pana dyrektora Barańskiego z Poznania, który znając bardzo dokładnie ustawodawstwo Kas Chorych, jak również wszelkie zakłady lecznicze, dopomógł swą inicjatywą i jakoteż pracą do utworzenia tak pięknego dzieła.

Niemniejsze poniósł zasługi pan dyrektor Sell koło budowy tego zakładu. Pan dyrektor Sell swoją ciałą, lecz planową pracą na równi z p. dyr. Barańskim dopomógł do zrealizowania projektu.

Panu dyrektorowi Barańskiemu jakoteż panu dyrektorowi Sellowi wyrażamy uznanie i cześć.

Szczegółowy opis Zakładu Światlno — Fizykalnej Terapii i Wodolecznictwa, oraz przebieg uroczystości poświęcenia podamy w następnym numerze naszego pisma.

### litwini znowu odmówili. Co będzie dalej

Na podstawie informacji

z dobrze poinformowanych kół politycznych.

Warszawa, sierpień.

Wszystkie nadzieje na otrzeźwienie szowinistów litwiskich zawiodły! Wbrew nadziejom, jakie żywiono w polskich kołach politycznych, mimo jaknajdalej posuniętej pojednawczości polskich czynników rządowych, nacjonalisci litwscy odrzucili raz jeszcze rękę, wyciągniętą do zgody i pod błahymi wykrętami odpowiedzieli odmownie na propozycję Polski w sprawie podjęcia jeszcze jednej próby uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. I tak projektowana przez rząd polski konferencja polsko-litewska,

która odbyć miała się w Genewie przed sesją Rady Rady Ligi Narodów, spadła z porządku dziennego i przed Ligą Narodów stanie konflikt polsko-litewski znowu niezalutrowany, otwarty, grożący ustawicznie ciągłymi komplikacjami, utrudniającymi pokojową atmosferę na wschodzie Europy.

Dlaczego Litwini odmówili? Wywiad, jakiego premier Waldemaras udzielił prasie niemieckiej, niedwuznacznie na to wskazuje. Litwini liczą się z poparciem swych pretensji przez Niemcy, widzą również sprzymierzeńca w swych wojowniczych zapędach w Rosji sowieckiej i dlatego nie chcą ustąpić ze swego nieprzejednanego stanowiska, starając się w dalszym ciągu trzymać w napięciu cały wschód Europy. W wywodach swych zdeklarował się premier Waldemaras raz

jeszcze jako wyraźny sympatyk Niemiec i nie dwuznacznie oświadczył, że biorąc pod uwagę rozdzwiewki niemiecko-polskie liczy na ścisłe współdziałanie Niemiec i Litwy przeciwko Polsce. Oto zatem źródła dalszego uporu Litwinów. Był jeszcze i drugi moment, który o odmowie Litwinów zdecydował. Oto politycy kowieńscy zdawali sobie sprawę z tego, że jeśli w Genewie odbędzie się konferencja polsko-litewska, a Litwini wystąpią znowu z demagogicznymi postulatami, utrudniającymi porozumienie, to wywoła w całym świecie politycznym jaknajfatalniejsze wrażenie i przyczynić może się do energiczniejszych wystąpień Rady Ligi, która bezpośrednio po tej konferencji ma się zebrać. Litwini chcą zatem zapewnić sobie możliwość stosowania dalszej wykrętnej gry przed forum Ligi Narodów,



woleli na konferencję genewską pod błahymi pozorami się nie zgodzić. Ten argument był też — zdaje się — najsilniejszy.

Jak ustosunkowują się polskie koła polityczne wobec tej decyzji Kowna? Z dobrze poinformowanych źródeł otrzymuje Wasz korespondent następujące wyjaśnienia:

Cała inicjatywa przechodzi obecnie w ręce Ligi Narodów, która na jesiennej sesji zająć ma się ponownie sprawą sporu polsko-litewskiego. Polskim czynnikiem rządowym nie pozostaje w tej sytuacji nic innego, jak przedstawić Radzie Ligi wszystkie dotychczasowe starania Polski oraz należycie naświetlić rolę polityków litewskich i zażądać wobec tego decyzji Rady Ligi Narodów. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, by spór polsko-litewski pozostawał nierozwiązany i groził ciągle zamieszczeniem w pokojowej atmosferze Europy.

— W jakim kierunku pójść może decyzja Rady Ligi Narodów?

Trudno to przewidzieć. W każdym jednak razie delegaci polscy żądać będą decyzji bardziej stanowczych i nie dopuszczają, by tym razem skończyć miało się w dalszym ciągu na przyjęciu przez Ligę nic nie znaczących rezolucji. Jeśli Rada Ligi stanie na stanowisku, że rokowania polsko-litewskie mają być w dalszym ciągu prowadzone, zażądają delegaci polscy, ażeby dalsze rokowania stały pod ścisłą kontrolą, tak by dalsza wykretna gra Kowna była niemożliwa. Połowiczne decyzje nie rozwiążą bowiem sprawy pokoju na granicy polsko-litewskiej.

— Czy jest prawdopodobne, że marszałek Piłsudski uda się znowu osobiście do Genewy celem poruszenia żądań Polski?

— Z tą ewentualnością nie liczą się w kołach politycznych. Polskę zastępować będzie w Genewie minister spraw zagranicznych Zaleski.

Tak zatem ciężar sporu polsko-litewskiego przesunął się znowu w stronę Ligi Narodów. Wobec tego jesienna sesja Ligi będzie miała dla Polski szczególnie ważne znaczenie.

Wł.—Les.

### Waloryzacji komornego nie będzie?

„Gazeta Handlowa„ dowiaduje się z Min. Skarbu, iż wbrew wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie, projekt zwaloryzowania komornego do pełnej wysokości przedwojennej, czyli o 72 proc. nie istnieje wcale i że w szczególności Ministerstwo Skarbu nigdy takiego projektu nie opracowywało i nie wносиło.

### Kemal Pasza żeni się.

Wiedeń 23. 8. 28. „Neue Freie Presse“ podaje: Wedle doniesień z Konstantynopola, prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal Pasza miał poprosić o rękę księżniczki Kubrajan, najmłodszej siostry króla Afganistanu. Król miał zaprosić Kemala Paszę, by przybył do Kobulu, celem omówienia tej sprawy w kole familijnem.

### Wybory w Grecji.

Wedle dotychczasowych obliczeń, w wyborach do parlamentu rząd uzyskał większość, szczególnie znaczną w Atenach, Salonikach, w Tracji i na Krecie. Między in. wybrany jest syn Venizelosa, Pangelos przepadł. Podczas wyborów za bity był przez swych przeciwników b. minister Kafandaris.

Prowadzone jest energiczne śledztwo w sprawie klubu pangalistów. Pangelos wystosował do Venizelosa pismo, w którym zaznacza, że jego zwolennicy dali strzałę wskutek prowakacyjnego zachowania się tłumu. Śledztwo jednakże wykazało że Pangelos strzelał osobiście, dając 9 strzałów w stronę tłumu.

### Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunii.

Bukareszt. W poniedziałek przybył Marszałek Piłsudski do miejscowości Perisz, gdzie w imieniu rządu powitał go podsekretarz stanu ministerjum spraw zagran. Paparesco. Licznie zebrana publiczność zgłowała Marszałkowi owoacyjne przyjęcie.

### Prasa czeska i holenderska o marjawitach.

Dnia 15 bm. opublikował czeski dziennik „Nasinec“ artykuł p. t. „Zpadek mariawistackiej sekty w Polsce“. Autor zwraca m. in. uwagę na subsydia rządu rosyjskiego, udzielane marjawitom za czasów niewoli polskiej. Rząd rosyjski spodziewał się po marjawitach rozbitcia społeczeństwa polskiego i katolicyzmu. Władza świecka przyjrzała się w rb. bliżej sprawom marjawitów i wytoczyła im proces który jednak odroczoney został z maja na wrzesień.

Tegoż 15 bm. rotterdamski dziennik przemysłowy „De Maasbode“ opublikował artykuł p. t. „De Mariawieten Secte. Hot A. S. proces (Sekta marjawitów i jej proces) „De Maasbode“ przypomina, że już dnia 25 lipca 1927 r. podała ścisłejsze wiadomości co do niemoralnego postępowania marjawitów, czem zresztą zajęła się i polska prasa. Następnie pismo podaje jako powody i przyczyny wykluczenia marjawitów z. t. zw.

## Polska za przykład całemu światu

Organ prawicy „Narodni Polityka“ zamieszcza artykuł wypowiedziany się gorąco za konieczność ścisłej współpracy Czechosłowacji z Polską.

Zdaniem „Narodni Polityka“ silna wola Polski w dążeniu do utrwalenia bytu państwa może być postawiona na przykład całemu światu.

## Nowa wojna na Dalekim Wschodzie

New York Times donosi z Pekinu, że czerwona kawalerja mongolska przerwała kolej wschodnio chińską w pobliżu miejscowości Hailar w zachodniej Mandżurji. Cudzoziemcy opuszczają zagrożone okolice w popłochu. Mongołami dowodzi podobno rosyjski generał Sułkowski. Naprzeciwko oddziałom mongolskim wyruszyła armja chińska.

Armja mongolska została wyszkolona przez sowieckich instruktorów w Mongolji, jest pod wpływem Sowietów. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety namówiły Mongolję do zaatakowania Chin, gdyż koniec wojny w Chinach nie na ręce jest Sowietom.

## Podpisanie paktu Kelloga nastąpi u poniedziałek

Paryż. „Chicago Tribune“ donosi, że sekretarz stanu Kellog zawiadomił ambasadę francuską w Waszyngtonie o swej zgodzie na opracowany przez francuską radę ministrów program uroczystości podpisania paktu przeciwwojennego.

Kellog otrzymał depezę od Chamberlaina, w której angielski minister życzy mu szczęśliwego ukończenia zamierzonego dzieła.

Parowiec „Isle de France“ jest oczekiwany w Hawrze w piątek. Kellog wyruszy natychmiast w dalszą podróż do Paryża. Podpisanie paktu nastąpi w sali zegarowej na Quai d'Orsay w poniedziałek 27. bm. o 4 po południu.

Oddziały gwardji republikańskiej oddadzą honory wojskowe zgromadzonym dyplomatom. Obrady konferencji otworzy minister Briand, który powita zebranych w imieniu rządu francuskiego

## Olbrzymia powódź w Chinach

1800 osób utonęło — 200 wsi stoi pod wodą.

Z prowincji Szantung w Chinach donoszą, iż wskutek wylewu rzeki Hwanho (Żółtej rzeki) ogromny obszar terytorjum został zatopiony. 1800 ludzi zginęło w falach, a więcej niż 200 wsi zupełnie zatopionych.

Wedle informacji amerykańskich misjonarzy, którzy znajdują się w zalanych obszarach, prze-

szło 40 tys. zbiegło z okolic dotkniętych katastrofą. Są oni bez dachu i pożywienia. Chińskie władze starają się przyjść nieszczęśliwym powodziom z pomocą, ale jest to bardzo utrudnione ponieważ drogi wskutek ustawicznych deszczów bardzo rozmokły.

Unji Utreńskiej ich niezgodne z moralnością postępowanie, oraz stwierdza, że proces już razostał odroczoney i że proces wrzeźniowy otworzy wielu ludziom oczy na moralną wartość marjawitów.

### Zamach na Callesa?

Nowy Jork 23. 8. 28. Donoszą z Meksyku, że policja aresztowała 7 kobiet i 5 mężczyzn pod zarzutem współdziałania w sprzysiężeniu na życie prezydenta Callesa, które zostały wykryte przed paru miesiącami. Jedna ze sprzysiężonych, 21-letnia dziewczyna miała w tańcu zranić prezydenta zatrutą szpilką. Śledztwo prowadzone przez władze trwa.

### Wyrodna siostra.

W Chocimierzu, powiatu tłumackiego, niejaka Katarzyna Petrów zamordowała swego brata Ignacego, uderzając go kilkakrotnie siekierą w głowę, w czasie snu. Tło morderstwa jeszcze nie stwierdzone — zbrodniarkę aresztowano.

### Pokój na morzu zagrożony.

Wiadomości z Waszyngtonu głoszą, że prezydent Coolidge zaniepokojony jest sytuacją, wywołaną przez francusko-angielski pakt morski. Prezydent Coolidge sądzi, że amerykańska flota mogłaby być przez ten pakt zagrożona, ponieważ jest mniejsza od połączonych flot angielskiej i francuskiej.

Mówią, że Ameryka nie wyśle delegata na najbliższe posiedzenie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, która ma obradować w Genewie. Znawcy sądzą, że jeżeli Francja i Anglja obstawiać będą przy tym pakcie, wówczas możliwości pokoju na morzu będą bardzo nikłe.

### Duch lotnika opowiada o swej śmierci na oceanie.

W marcu br. lotnik kapitan Hincliffe w czasie próby przelotu nad Atlantykiem zginął wraz z córką lorda Inhape miss Elsie Mackay.

Wdowa po kapitanie Hincliffe oraz słynny pisarz i przywódca spirytystów angielskich Conan Doyle urządził szereg seansów i jak twierdzą, udało się im za pośrednictwem pewnego medjum nawiązać kontakt z „duchem“ kapitana.

Hincliffe miał tedy w następujący sposób opowiedzieć o katastrofie swego samolotu:

„Aparat po opuszczeniu MizzenHead w północnej Irlandji leciał około 1300 kilometrów w północno-zachodnim kierunku.

Pogoda była dobra, ale niebo silnie zachmurzone.

Szybkość lotu wynosiła około 140 kilometrów na godzinę.

Wczesnym rankiem gdyśmy przelecieli już przeszło 1500 kilometrów, dostaliśmy się w straszliwy cyklon.

Lewe skrzydło maszyny uległo silnemu uszkodzeniu. Uświadomiłem sobie grożące nam niebezpieczeństwo i posterowałem w kierunku południowym, aby dotrzeć do Azorów.

Musieliśmy lądować, opuszczając się coraz niżej. Kolo godz. 10 rano zepsuł się kompas i przestała działać jedna świeca motoru.

Teraz wiedziałem, że jesteśmy zgubieni i po wiedziałem to mojej towarzysze.

Miss Mackay zemdlała i na ziemskim świecie nie odzyskała już przytomności.

W pobliżu Azorów musiałem opuścić się na morze. Aparat wraz z miss Makay pograżył się w falach, a ja, płynąc usiłowałem ratować się.

Już przez mgłę widziałem ląd, gdy opuściły mnie siły i utraciłem przytomność.

Tyle opowiada medjum.

### Idzikowski i Kubala w Warszawie.

Do warszawy przybyli major Kubala i major Idzikowski Departament lotnictwa MS Wojsk wystąpił z wnioskiem o nadanie mjr. Kubali i mjr. Idzikowskiemu złotych Krzyżów zasługi za dzielność wykazaną w czasie ich lotu oceanicznego.

### Dzieci podpaliły wieś.

W czasie nieobecności rodziców nieletnie dzieci bawiące się zapalkami spowodowały pożar wsi Krosienko pow. Kopczyńce. Pożar rozszerzył się szybko i wnet ogarnął znaczną część wsi. Dziewięć gospodarstw spaliło się doszczętnie, pozatem zaś wiele zabudowań zostało nadpalonych lub rozebranych dla powstrzymania ognia. — Gdyby nie pnioc straży ogniowych z gmin sąsiednich cała wieś zostałaby spalona.

### O lotnikach szwedzkich, którzy lecają przez ocean nie ma wiadomości.

Londyn, 21. 8. 28 r. Według wiadomości z Nowego Jorku, o ldsie lotników szwedzkich Gassel i Cramer, którzy wystartowali z Kanady do lotn przez Grenlandję do Szwecji nie ma żadnych wiadomości od 36 godzin.

Istnieje obawa, że lotnicy ulegli wypadkowi, chociaż ciągle jeszcze istnieje możliwość ratunku. Warunki atmosferyczne są tak dobre, że według opinii znawców tylko zepsucie się motoru mogłoby przyprawić lotników w niebezpieczeństwo.

Badacz duński Barnsted, który na Grenlandji czyni przygotowania dla lądowania samolotu szwedzkiego, otrzymał ostatnią wiadomość, że aparat radiowy — est w nieporządku.

### Ojciec św przeciw próżności światowej.

W konsystorjalnej sali Watykanu zostały w dniu 15 bm. uroczyste ogłoszone dekrety o cnotach bł. Frasinetti, włoskiej założycielki zakonu SS. św. Doroty i bł. Konarada z Bawarji, kapucyna. Na uroczystości byli obecni: Papież, Kardynałowie Fröhwrth i Verde, poseł bawarski przy Watykanie i liczni delegaci zakonu kapucynów i zakonu SS. św. Doroty;

Po odczytaniu dekretu Ojciec św. wygłosił przemówienie, sławiąc cnoty obojga błogosławionych i przypominając, że błogosławiony Konrad porzucił bogactwo i dom swój, aby poświęcić się surowemu życiu zakonnika, co winno być przykładem dla tych, którzy ubiegają się o bogactwa i dostatki. Kobiety winne brać przykład z bł. Frasinetti. Kobieta dziś w pożałowania godny sposób robi z siebie widowisko, które napawa troską. Wydaje się bowiem, że chciałaby ona zapomnieć zupełnie o wstydlivosti, tym cennym darze Boga. Napełnia to serce Ojca św. bólem.



Próżność przesłaniającą wszelką myśl o dobru owaładła nawet już i te kobiety, które zapewniają, że chcą być katolickimi kobietami.

Ojciec św. zakończył napomnieniem, by kobiety brały wzór ze skromności bł. Frasinetti.

### Bestja w ludzkim ciele.

Mieszkaniec wsi Kłowińska, gm. Goniądz, w pow. Białostockim, Józef Wilczewski zameldował policji, że na swoim podwórzu znalazł częściowo obgryzione przez psy nogi i ręce swej żony, która zmarła w lipcu r. b. i była pochowana na cmentarzu w Goniądzu. Ekshumacja zwłok żony Wilczewskiego stwierdziła, że istotnie zwłokom odcięto przedramiona i podudzia. Energicznie prowadzone dochodzenie ustaliło, że profanacji zwłok dokonał Wilczewski dokonając jej własny mąż, Józef, który zameldował następnie o znalezieniu kończyn. Sprawca w obawie, że po śmierci żony i dziecka, zmarłego przed tygodniem, będzie musiał zwrócić braciom żony otrzymane posag, korzystając z pogrzebu swego dziecka, które pochował przy grobie swej żony, odkopał jej trumnę i poobcinał nożem przedramiona i podudzia zwłokom oraz wyrwał włosy z głowy, zaplecione w warkocz, porzucając to wszystko następnie u siebie na podwórzu. Gdy obcięte kończyny zostały znalezione przez jego sąsiadów, Wilczewski zameldował policji oskarżając krewnych swej żony o profanację zwłok Wilczewskiego aresztowano.

### Wies w której zgroza mieszkać.

Tuż pod granicą bolszewicką, w powiecie Zdobunowskim, znajduje się wieś Niluta, pozostająca stale pod grozą nieustannych napadów.

Z nastaniem zmierzchu ludzie zamykają się w swych chałupach i siedzą poza okratowanymi oknami, drżąc w obawie przed bandytami. Ostatnio dokonano napadu, przyczem bandyci użyli podstępny, domagając się wpuszczenia do mieszkania, pod pozorem, że przyszli znajomi gospodarza. Gdy już znaleźli się w izbie, pobili ciężko obecnych oraz zrabowali całą znajdującą się w domu biżuterję, poczem zbiegli. Bandyci rozmawiali po rosyjsku i pozostawili na miejscu napadu niedopałki papierosów sowieckich.

### Poszukiwanie Amundsen.

Z okrętu „Citta di Milano“ otrzymano radiotelegram, iż w dniu 19 bm. trzy hydroplany włoskie wzniosły się z pokładu statku „Braganza“, znajdującego się obecnie w pobliżu wyspy Martensa i podjęły poszukiwania od grupy Siedmiu Wysp aż do Little Table.

Piloci oświadczają, iż wyłączają możliwość istnienia ludzkiego w strefie przez nich przeszukanej. Hydroplany powróciły na pokład, poczem statek wyruszył w kierunku wschodnim dla dalszego prowadzenia poszukiwań.

Za uratowanie życia dotkliwie go obito.

Wdzięczność u ludzi jest miłą cechą charakteru, lecz niestety bardzo rzadko spotykana. Doświadczył tego pewien młodzieniec, uczeń gimnazjalny w Nakle. Znajdując się w parku miejskim ze zgrozą ujrzał wiszącego na jednym z drzew jakiegoś mężczyznę. Młodzieniec w jednej chwili, rzucił mu się na ratunek i dobywszy szczyrka przeciął sznur. Ciało samobójcy z łaskotem upadło na ziemię, nieznanomy po pewnej chwili zaczął dawać oznaki życia, wreszcie ku radości ucznia przyszedł do przytomności, a nawet powstał o własnych siłach. I tu spotkało dzielnego chłopca, za spełniony uczynek, miał nagrody — niezasłużona kara. Oto ocalony, gdy zorientował się, kto jest jego zbawcą, oczekującego na słowa podziękowań młodzieńca obił dotkliwie, nie skąpiąc mu razów, poczem wzięwszy ze sobą stryczek oddalił się by skutecznie w innym miejscu swój zamiar samobójczy co jednak i tym razem zostało udaremnione.

Jak się okazało kandydat na wisielca, chciał rozstać się z życiem z powodu ujawnienia dokonanej przez niego kradzieży 20 zł.

### 10 letni chłopak mordercą.

We Francji zdarzył się ostatnio niezwykle charakterystyczny wypadek morderstwa, którego dokonał 10 letni chłopak. Zbrodniczy młodec, pokłócił się mianowicie ze starszym od siebie towarzyszem, a chcąc na nim zemścić się podszedł do iarmarcznej budy strzelniczej, zabrał stamtąd strzelbę i strzelił z niej do swego rywala. Ciekawy doprawdy dowód zdżyczenia młodzieży!

### Drogocenne wykopaliska w Albanii.

Włoska wycieczka naukowa, która ostatnio badała Albanję natrafiła w poszczególnych miejscowościach na niezwykle cenne wykopaliska. Pochodzą one z epoki z przed 4.000 lat przed narodzeniem Chrystusa, przedstawiają zatem niezwykle cenną wartość. W niektórych miejscowościach udało się odgrzebać resztki niezwykle okazałych budowli, na których zachowały się napisy z najodleglejszej epoki. Wykopaliska albańskie wzbudziły w kołach naukowych bardzo żywe poruszenie.

### Człowiek bez serca.

W Australji zanotowano ostatnio niezwykle ciekawy wypadek, świadczący o zupełnym zaniku litości w okresie powojennem. Oto 26-letni kupiec Jager skazany został przez sąd na płacenie swej staruszce — matce alimentów, któreby jej umożliwiły życie. Ponieważ Jager zobowiązań swych nie wykonywał, przeto sąd nakazał przeprowadzenia licytacji, aby w ten sposób 70-letniej staruszce dostarczyć środków do życia. Postanowienie to wywołało jaszce większą nienawiść bezlitosnego syna, który udał się do mieszkania matki, poniszczyl jej wszystkie meble, następnie całe mieszkanie spirytusem podpalił. Staży ogniowej udało się z tudem ugasić ogień i uratować staruszkę od niechybnej śmierci. „Sympatycznego“ syna aresztowano.

### Rewolucje są „najmodniejszym“ zjawiskiem w Portugalji.

Portugalja należy do państw europejskich, w których najczęściej i najliczniej pojawiają się najrozmaitsze rewolucje państwowe. I tak od roku 1910, odtąd Portugalja stała się republiką, nie było ani jednego roku by w Portugalji nie toczyły się krwawe walki domowe. Do tej pory naliczono w Portugalji już 26 rewolucji państwowych. Jest to doprawdy „rekord“, którem niekażde państwo poszczycić się może. „Rekord“ jebnak o tyle przykry, że krwawy...

### Siostrzeniec króla szwedzkiego żeni się z amerykanką.

Dynastia szwedzka należy do najbardziej demokratycznych wśród wszystkich rodzin panujących w Europie. Do swobodnego mieszczańskiego życia, jakie prowadzi król szwedzki przyłączyła się w ostatnich dniach sensacyjna wiadomość, która doniosła, że siostrzeniec króla szwedzkiego wybrał sobie żonę nie pośród rodzin książęcych, lecz poślubi pewną bogatą amerykankę, córkę bogatego kupca. Ślub młodej pary odbył ma się w jesieni i budzi w całej Szwecji żywe poruszenie.

## Jeden obowiązek dla wszystkich.

Ceni się zwykle tylko to, co się zna dobrze. Czego nieznamy, tego też wartości nie możemy ocenić. Dziecko rzuca drogocenną perłę, bo nie wie, jaką wartość ona w sobie mieści.

Tą drogocenną perlą jest przedewszystkiem prasa katolicka. Kto jej nie czyta, sam sobie szkodzi. Przypatrzmy się naszym wrogom. Stworzyli oni potężną prasę. Oni rozumieli doniosłość gazet, to też ze wszech miar je popierają.

My Polacy-Katolicy musimy rozpowszechnić gazety, które stoją na gruncie szczerze katolickim. Do tych gazet zalicza się pismo nasze, które zawsze stało w obronie zasad katolickich.

Dlatego też pismo nasze winno znaleźć się w każdym domu!

Pragniemy gorąco, aby Polak-Katolik uważał „Głos Wąbrzeski“ za swoją gazetę, którą popierać i rozszerzać pomiędzy innymi powinien sobie poczytywać za obowiązek.

W ostatniej chwili zwracamy się tedy z gorącą prośbą do wszystkich Szanownych Czytelników, aby starali się zdobyć dla pisma naszego jaknajwięcej abonentów. W najbliższych dniach ukaże się w piśmie naszym powieść pod tytułem „Ukryte Skarby“. Powieść tę każdy czytał będzie z wielkiem zainteresowaniem.

„Głos Wąbrzeski“ należy zapisać jaknajprędzej, gdyż urzędy i listonosze przyjmują przedpłatę do 25 bm.

A więc do zbożnego dzieła!

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 24 sierpnia 1928 r

— Dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedz złożył p. dziedzic Wacław Mieczkowski 70 zł zebrane za wstęp do muzeum w Niedźwiedziu. 35 zł przesłaliśmy na ręce p. Burmistrza Schwarza, a 35 zł dla najbiedniejszych gminy Niedźwiedz.

Zawody piłki nożnej pomiędzy tutejszą „Pomorząnką a „Drużyną Błękitną“ z Torunia odbędą się w niedzielę, dnia 26 bm. na boisku luksusowem. Drużyna Toruńczyków bardzo twarzą i ambitna natrafi niewątpliwie na silny opór miejscowej „Pomorzanki“, która po dłuższym treningu okazuje się niebezpieczną i dla poważniejszego przeciwnika, jak to już niektóre zawody wykazały. Niewątpimy, że drużyna naszego miasta dzielnie bronić będzie w niedzielę swych barw i pokaże wąbrzeskim sportowcom piękną grę. Jak nam Zarząd „K. S. Pomorzanki“ donosi na boisku będą również miejsca siedzące. Początek punktualnie o godz. 4 popoł., — o godzinę więc wcześniej niż dotychczas. Zatem sportowcy i przyjaciele sportu — wszystko w niedzielę na „luksus“ na zawody“.

— Święto Sportowe Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Wczoraj po południu odbyło się zebranie miejscowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, na którym uchwalono urządzić święto sportowe W. F. i Przysposobienia Wojskowego, w dniu 16 września b. r. Prace przygotowawcze nae urządzeniem święta już się rozpoczęły. Program święta podamy w przyszłych numerach naszego pisma.

— Co twoje — to moje, pomyślał sobie gospodarz Franciszek Skonieczny z Wielkich Radowisk, który skradł zboże na szkodę p. Sporsa z Wielkich Radowisk. Jeden wóz zboża otrzymał uszkodzony z powrotem. Z pewnością pan Franciszek zbyt mocno przejął się myślą „co twoje, to moje“ bowiem zanotowano drugi taki wypadek. Tą razą przywłaszczył sobie przemysłny pan Franciszek zboże w snopkach, należące do gospodarza p. Kisteina również z Wielkich Radowisk. I w drugim wypadku część zboża otrzymał uszkodzony z powrotem. Przy tak niefortunnych „występkach“ z pewnością się pan Franciszek poprawi, a myśl „co twoje, to moje“ napewno wybije sobie z głowy.

— Smutne objawy zaniku odporności życiowej. Ilość tragedji i samobójstw w czasach ostatnich wzrasta w sposób przerażający. Stale pisma donoszą o nowej jakiejś ucieczce od życia. Z przykrością zauważyć musimy, iż wypadki samobójcze w większej części zdarzają się wśród ludzi młodych, a więc ludzi, którzy dopiero weszli w życie, a już z zatrutą duszą i pesymizmem. W większości wypadków powody są zupełnie błahie. Małe niepowodzenie na tle rodzinnym, jakieś niepowodzenie życiowe i t. p. wsuwa w rękę młodzieńca brzoźning. Bez wątpienia jest to stan chorobowy u tych ludzi — zbytnia wrażliwość, przeczuwanie. Bardzo często o samobójstwie decyduje jedna chwila, a gdy desperata takiego zdoła lekarz uratować, myśl samobójcza nigdy już mu do głowy nie powróci. Zajązrał śmierci raz w oczy i ma dość. Jak jednak uniknąć tych wypadków samobójczych? Zdaniem naszym należy zacząć od podstaw, od wychowania. Dziecko wychowane w wszczeploną miłością do życia, pogodą ducha, nigdy w życiu późniejszym, chociażby spotkało trudne przeszkody, nie pomyśli o samobójstwie.

Niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci 23-letniego młodzieńca w Niedźwiedziu, a już dowiadujemy się o nowej tragedji. W dniu 20 bm. popełnił samobójstwo właściciel 10 morgowej osady, Wojtuch Józef z Myśliwca. Jak nam donoszą, samobójca powiesił się o godzinie 3-ciej w nocy, na łańcuchu przymocowanym do drabiny, stojącej w sieni. Wobec tego, że samobójca chorował na gruźlicę i owrzodzenie, przypuszcza się, że Wojtuch pod wpływem tych chorób popełnił samobójstwo.

### Z naszej dzielnicy

— Golub. (Śp. Henryk Jordan). W dniu 22 sierpnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami ostatni syn zastępcy burmistrza p. T. Jordana z naszego miasta.

Śp. Henryk był studentem medycyny Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie jak Jego rodzeństwo, odznaczał się przedewszystkiem nieprzeciętną pilnością. Swemi zaletami, którymi nie przeciętny człowiek poszczycić się może, a które miał właśnie zmarły, zdobył sobie nie tylko wśród rodziny ale u swych przyjaciół szczerą sympatję i przywiązanie. To też z powodu śmierci pozostawił szszere jak i powszechne współczucie dla rodziców.

Dla rodziców śp. Henryka jest bardzo bolesną stratą, bowiem stracili dwie córki i syna którzy również odznaczali się tak samo jak śp. wielkimi postęпами w nauce.

Rodzinnie w tak bolesnej stracie zasyłamy tą drogą nasze jaknajserdeczniejsze współczucie. Niech Bóg, który zabrał dzieci Wasze do Siebie, w tak ciężkim smutku pocieszy.

Redakcja.

### BUCH W TOWARZYSTWACH.

— Wąbrzeźno Baczność członkowie Stow. Kat. Młod. Męskiej! Dziś w piątek o godz. 8-mej wieczorem w starej salce odbędzie się nadzwyczajna pogadanka w sprawie wycieczki. O liczny udział prosi Zarząd.

— Wąbrzeźno Baczność Sokoli! W Piątek dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej odbędzie się zebranie nadzwyczajne wszystkich członków w lokalu Druha Szymańskiego (pod Orłem) celem omówienia i zorganizowania udziału naszego w Zlocie Sokolim w Gdyni w dniu 26 bm. Obecność wszystkich Druhów i Druhen mające zamiar wzięść udział w wycieczce konieczna.

Czołem!

— Zieleń Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego przypadające w niedzielę d. 26 bm. odbędzie się dopiero na przyszłą niedzielę d. 2 września o godzinie 4 popołudniu u p. Sroki.

Zarząd

Drukarni i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada





W dniu 22 bm. o godz. 2. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 25 nasz najukochańszy syn

ś. p.

# Henryk Jordan

student Uniwersytetu Poznańskiego, członek korp. Polonia

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice

Golub, dnia 22. 8. 1928 roku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 VIII. o godz. 8-tej rano.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

## Szanownej Klienteli

podajemy do wiadomości, że pomimo zmiany Inspektoratu jak dawniej tak nadal p. Wojciech Romantowski jest pełnomocn. pierwszym zastępcą do zawier. naszych wszelkich interesów w zakresie sprzedaży i dost. światowej sławy szwedzkich wirówki masielnic „Diabolo-Separator“. Wobec tego upraszamy Szan. Klientelę z całym zaufaniem w tymże interesie do Niego się zgłaszać.

W. ROMANTOWSKI Wąbrzeźno, Wolności 55

Inspektor firmy „Diabolo-Separator“

GNIEWKOWSKI Toruń, Wielkie Garbary 11

## Kino-Teatr

w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm.

## Słodka dziewczyna

Wesoły wiedeński dramat w 8-miu akt.

z udziałem szampańskiej i najpiękniejszej artystki na kuli ziemskiej

Imogeny Robertson

i najprzystojniejszego artysty świata

następcy RUDOLFA VALENTINO

Nils Astera

znanego z obrazu „Łotrzyki we fraku“

Romans wiedeńskiej dziewczynki

z ognistym węgierskim księciem

Nadprogram

## O-P-A-L

około 100 wagonów szczap olszowych i sosnowych natychmiast do oddania.

Także polecam ze składu drzewo opałowe, prima węgiel górnośląski, szalówki, kantówkę, łąty, dysze dębowe brzożowe, drągi sosnowe, cement, smołę i papę po znacznie niskiej cenie.

Z poważaniem

E. SZYMAŃSKI  
Wąbrzeźno, tel. 50.

## BENHUR

dnia 6 i 7 września 28 r.

napewno wyświetlać będziemy po południu o godz. 3-ciej, 5,30 i wiecz 8,30

## Ostrzeżenie

Ostrzegam przed dalszym rozgłaszaniem fałszerstwa, jakoby siostra moja była zasądzona na 1000 zł kary, gdyż to jest nieprawdą.

Natomiast prawdą jest, że panna Wanda Minnetti córka właściciela ziemskiego z Pływaczewa zażądała od siostry mej 1000 zł nawiazki, bo oszczerstwo na nią powtórzone, spowoduje dłuższe trwanie w panieństwie.

Za dalsze rozgłaszanie nieprawdy będę ścigał sądownie.

Pływaczewo, dnia 21 sierpnia 1928 r.

Władysław Klimek

syn właściciela ziemskiego

Oszczerstwo rzucone na panią Wandę Minnettównę, jakoby ona miała być przez niemoralne zachowanie się z Seminarjum żeńskiego wydalona niniejszem

## odwołuję

Pływaczewo, dnia 21 sierpnia 1928 r.

Władysław Klimek

Uwaga **Geny bezkonkurencyjne** Uwaga

POLECAM WIĘKSZĄ ILOŚĆ

### pasów zapędowych

skórzanych oraz ze sierści wielbiądziej od najwęższej do najszerszej szerokości. Również przyjmuję wszelkie reperacje pasów po najtańszych cenach i wykonuję takowe w najkrótszym czasie.

FRANCISZEK KOPCZYŃSKI  
mistrz siodlarski

Ul. Kościuszki 2. Wąbrzeźno Ul. Kościuszki 2

## Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 28 sierpnia 1928 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

1 zegarek kieszonkowy (złoty)

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY przy Magistracie miasta Wąbrzeźna.

## UCZNIA

do nauki rzeźnictwa

uczni

do nauki drukarstwa (maszynista) z ukończoną szkołą powszechną (7 klas) lub 4 kl. gimnazjum przyjmie zaraz

„GŁOS WĄBRZEŃSKI“  
Zgłosz. z własnoręcznie napisanym życiorysem składać do eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“.

Poszukuje się

stenotypistki

Adw. Balcerski

WĄBRZEŃNO

## Jaja

kupuje po najwyższych cenach dziennych

Dom Ekspertowy

E. Goetz, Wąbrzeźno  
Tel. 174.

ś. p.

Dr. Emanuel Jedrkiewicz

Nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 9 rano w kościele parafjal. w Wąbrzeźnie.

RODZINA

Wąbrzeźno, dnia 24. VIII. 28. r.

Kilka

## DZIEWCZĄT

przyjmie zaraz

„Głos Wąbrzeski“

1-letni i 2-letni

narybek lina

oraz 1-letni

narybek karpia (lustrzaka)

oddaje dom Montowo-Pom. poczta i stacja kolejowa Montowo  
Telefon Nr. 4.

UWAGA: Ilość narybku ograniczona; zlecenia wcześniejsze z zadatkiem zabezpieczają dostawę, odbiór narybku na jesieni u stawów w terminie w jakim się jeszcze zapoda, w naczyniach możliwie własnych. Przewodnik do przewiez. narybku niezbędny

## Samochód

„Ford“ limuzyna 5 osobowy używany w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Cena 5.000 zł. Zgłoszenia Łasin, powiat Grudziądz — Radzyńska 1.

Młode gęsi i wszelki inny drób kupuje

E. Goetz, Wąbrzeźno

Kolejowa 63. tel. 174.

Znaleziono

szeleje rzemieńne

(półszorek)

do odebrania za zwrotem kosztów w Wójtostwie Niedźwiedź w Wałczu

NOWE

matjasy

i

matfule

nadeszły

Jan Kaczyński

KUCHARKA

i dwie dziewczyny

od zaraz potrzebne

Hotel Dwór Wąbrzeski

Młóckarkę

na prostą słomę

sieczkarke

do parowego zapędu

wóz kryty

(lando)

na sprzedaż

Plebanka Lipnica

Przyjmuję na

stancję

z całk. utrzymaniem

uczni — gimnazjastów

Adres wskaże red.

Głosu Wąbrzeskiego

## Reklama

jest dzwignią

handlu i przemysłu.

## MAKULATURĘ

(stare gazety)

sprzedaje na funty

Głos Wąbrzeski

## BENHUR

dnia 6 i 7 września 28 r.

napewno wyświetlać będziemy po południu o godz. 3-ciej, 5,30 i wiecz 8,30



— Kochasz mnie? — pyta się błazen i dziwi się poco właściwie zadał takie pytanie. — Napewno go kocha, czyżby przyszła tutaj?

Ela rumieni się.

— No powiedz — nalega.

— Wszak wiesz...

— Wiem, ale chcę słyszeć.

— Kocham — cichy melodyjny głos Woltyżerki, wydaje mu się najcudniejszą muzyką.

— Pocałuj mnie.

Ela całuje go w czoło.

— W usta — prosi błazen.

— Wstydzę się. Tutaj może ktoś wejść.

— Nikt nie wejdzie. Pocałuj mnie. Tęskniłem do twoich pocałunków, jak kwiat do promieni słonecznych. Masz takie cudne usta. Wykrojone z jednego płatka róży, co w cichą noc czerwcową zapalała miłością do królewicza elfów i rozgorzała purpurą pożądania. Pragnę twych ust. Ela, moja ubóstwiana, daj mi swe usta.

Ela składa swe usta na jego rozgorączkowanych wargach. Długi palący pocałunek. Rózkosz nieznana przenika całe ciało błazna.

— Ukochana!...

— Ale ty umrzesz — mówi nagle woltyżerka.

— Umrę? — powtarza błazen.

— Tak.

— I miłość nasza umrze.

— Miłość jest nieśmiertelna — buntuje się duch błazna. Przymyka oczy. Jakieś silne szarpnięcie za ramię.

— Ostrożnie! — krzyczy błazen — mam złamaną rękę.

— Wstawaj!

Błazen roztwiera szeroko oczy.

Biały pokój zniknął, a w raz z nim i Ela.

Błazen siedzi na skrzyni. Przeciera oczy. Przed nim stoi dyrektor cyrku.

— Zasnąłeś stary — śmieje się.

Błazen wzdycha ciężko.

— To był tylko sen — myśli.

W przejściu słyhać śmiech Eli. Idzie wsparta na ramieniu przystojnego rotmistrza. Na błazna nawet nie spojrziała.

KONIEC.

JERZY NAŁĘCZ

Zbrodnia w willi „Flora“